

Autor scenariusza: Joanna Karna

**TEMAT:** Moc miłości.

**INFORMACJE WSTĘPNE:**

- ◆ Wiek uczniów: 13-15 lat
- ◆ Ilość uczniów: 12
- ◆ Czas trwania lekcji: 45 minut

**PODSTAWA BIBLIJNA:** J 15, 9-15

**PRAWDA CENTRALNA:** Trwanie w miłości czyni nas przyjaciółmi Jezusa.

**WERSSET PRZEWODNI:** *Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem. / J 15,12/*

**CELE LEKCJI:**

- uczeń wypowie się czym jest MIŁOŚĆ,
- uczeń opisuje jak ważna jest miłość w życiu każdego człowieka,
- uczeń potrafi wymienić rodzaje miłości,
- uczeń opisuje dlaczego miłość wiąże się z kosztami,
- uczeń wypowie się w jaki sposób zostać przyjacielem Jezusa,
- uczeń zastosuje Boży nakaz miłości w swoim życiu,
- uczeń zaproponuje w jaki sposób urzeczywistnić Boży nakaz w otaczającym nas świecie,
- uczeń w modlitwie podziękuje Jezusowi za dar miłości i za możliwość bycia Jego przyjacielem.

**METODY:**

wywiad, burza mózgów, waloryzacyjna-filmik, pogadanka, praca z tekstem, dyskusja, praca plastyczna, śpiewanie piosenki,

**FORMY PRACY:**

praca indywidualna, praca grupowa,

**ŚRODKI DYDAKTYCZNE:**

karty pracy, kartki, filmik, Pismo Święte, brystol, czasopisma, nożyczki, klej, długopis, nagranie pieśni „Przyjaciel”

**PRZEBIEG LEKCJI:**

**I. ZAJĘCIA WPROWADZAJĄCE:**

- Nauczyciel wita się z uczniami i rozpoczyna spotkanie modlitwą.

- Aby wprowadzić w tematykę lekcji, nauczyciel prosi dwie chętne osoby, aby odczytały wywiad z Józefem sprzedanym przez braci do Egiptu. (załącznik 1)

- *Każdy z was na pewno zna tą historię. To co spotkało Józefa nie było mile. Jego najbliższa rodzina, jego rodzeni bracia okrutnie go potraktowali. Zazdrość i nienawiść jaka w nich powstała, przyćmiła im zdrowy rozsądek. Józef tyle wycierpiał przez braci, a mimo to, wszystko im darował.*

- *Co myślicie o jego zachowaniu?*

- *Myślicie, że każdy postąpiłby tak samo?*

- *Co kierowało Józefem, że postąpił w taki sposób?*

- **Burza mózgów.** Nauczyciel pisze na kartce słowo MIŁOŚĆ. Podaje kartkę uczniowi, który jest najbliżej niego i prosi by wpisał na nią słowo, które kojarzy mu się z miłością. Po zapisaniu słowa, kartka wędruje dalej, aż każdy wpisze swoją propozycję. Jeśli uczniowie będą chętni, można powtórzyć rundę. Kiedy kartka z zapisanymi hasłami wróci do nauczyciela, należy ją wspólnie omówić.

- **Pogadanka na temat miłości**

- *Wiemy już jakie macie skojarzenia ze słowem MIŁOŚĆ. Teraz chciałabym was zapytać jaki jest wasz stosunek do miłości? Czy miłość jest dla was ważna?*

- *Dlaczego potrzebujemy miłości?*

- *Czy prosto jest kochać? Zawsze?*

- *Czy miłość wiąże się z jakimiś kosztami?*

- *Czy każdy zasługuje na miłość?*

- *A jakie znacie rodzaje miłości?*

## **II. ZAPOZNANIE Z NOWYM MATERIAŁEM.**

- **Wypowiedź nauczyciela:**

*Jak już zauważyliście **MIŁOŚĆ** w życiu człowieka odgrywa ogromną rolę. Nadaje ona życiu sens. Kiedy kochamy i jesteśmy kochani, czujemy się szczęśliwi. Wszystkie trudności i doświadczenia jest nam dużo łatwiej pokonać, kiedy doświadczamy miłości. Zgadzacie się ze mną? Dziś, na naszych zajęciach powiemy sobie o wielkiej miłości, okupionej ogromnym poświęceniem. Może się już domyślacie? Ale za nim przejdziemy do Biblii, mam dla was krótki filmik.*

- **Filmik z YouTube . Załącznik 5.**

- *O jakiej miłości była tutaj mowa? ( miłość matki do dziecka)*

- *Czy miłość matki do dziecka jest prosta? Wymaga poświęcenia?*

- *Czy dzieci zawsze doceniają tą miłość?*

- **Podsumowanie nauczyciela:**

*Miłość, którą widzieliśmy na tym krótkim filmiku, wiąże się z poświęceniem. Mama dla swego dziecka jest w stanie wiele poświęcić. Nieprzespane noce, swój wolny czas, swoje plany,*

zrezygnować ze swoich potrzeb by tylko móc uszczęśliwić dziecko. Taka właśnie jest miłość. Pragniemy szczęścia drugiej osoby. A jeżeli jeszcze jest to ktoś dla nas tak bliski, jak własne dziecko, nawet się nie zastanawiamy.

Teraz chciałabym, abyśmy pochylili się nad Słowem Bożym i wspólnie przeczytali o niesamowitej miłości, okupionej ogromnym poświęceniem.

- Odczytanie historii biblijnej.

Nauczyciel prosi uczniów o otwarcie Biblii i odszukanie fragmentu z Ewangelii Jana rozdziału 15, wersetów od 9 do 15. Prosi jednego z uczniów o odczytanie owego fragmentu.

### III. KIEROWANIE PROCESAMI UOGÓLNIENIA/ZASTANOWIĆ SIĘ.

- Zastanówmy się:

- Kto to jest przyjaciel? (osoba szczerza, życzliwa, wspierająca w potrzebie)
- Czy każdy może być naszym przyjacielem? (nie)
- Czy Jezus jest waszym przyjacielem?
- A w jaki sposób możemy stać się przyjaciółmi Jezusa?
- Co Jezus wyjątkowego wniósł w tą naszą przyjacielską relację? ( oddał Swoje życie za nas)
- O co nas prosi? Czego oczekuje od nas w tej relacji? ( o wzajemną miłość)

Jego przykazanie, **abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował**, jest dla nas najlepszą wskazówką życiową. Bo tak jak już wspomnieliśmy na wstępie, **MIŁOŚĆ ma ogromną moc**. Zmienia nas, zmienia nasze otoczenie, zmienia cały świat. Dlatego Jezus tak wielokrotnie w czytanych fragmencie podkreśla słowo **TRWAJCIE**. Wszystko się w nim zawiera. **Bo kiedy trwamy w miłości, jesteśmy nią otuleni i przepelnieni**. Pragniemy się nią dzielić z innymi. Chcemy uszczęśliwiać innych. **Trwanie w miłości** zabezpiecza nas przed oszustwami tego świata, takimi jak egoizm, materializm, pycha. Dalsze słowa Jezusa mówią, iż **kto trwa w miłości jest Jego przyjacielem**. Czy to nie cudowne mieć takiego przyjaciela? Przyjaciela, który tak bardzo nas ukochał, że Swoje życie za nas oddał. Pokazał **PRAWDZIWĄ MIŁOŚĆ, która ma MOC** przemieniać ludzkie serca.

- Praca z werselem.

Nauczyciel wręcza uczniom karty pracy z zaszyfrowanym werselem. Po odszyfrowaniu wersełu, odczytują go na głos. ( załącznik 2)

### IV. WIĄZANIE TEORII Z PRAKTYKĄ/ZASTOSOWANIE.

Przykazanie Jezusa, **abyśmy się wzajemnie miłowali tak jak On nas umiłował**, nie powinno być tylko piękną, pustą mową, ale za tym powinno iść też czyny. Nakaz miłości powinniśmy urzeczywistniać w naszym codziennym życiu. Dostosować się do tego o co nas prosi Jezus. **Byśmy TRWALI w tym nakazie**.

- Zadanie, praca plastyczna.

Nauczyciel dzieli uczniów na dwa zespoły. Wręcza im duże brystole i różne czasopisma. Prosi by przez chwilę, zastanowili się w jaki sposób, mogą się przyczynić do urzeczywistnienia Bożego nakazu miłości w świecie. Następnie za pomocą wycinek z gazet, zaprezentowali to na brystolu.

- Praca do domu.

Nauczyciel zaproponuje uczniom podjęcie wyzwania. Jeśli miłość często wiąże się z kosztami, czy oni także byliby w stanie coś poświęcić dla kogoś? Każdego dnia zrezygnują z własnej przyjemności na rzecz drugiego człowieka. Rozda uczniom karty pracy i poprosi uczniów aby zabrali je do domu i systematycznie uzupełniali. Następnie, aby przynieśli je na najbliższe zajęcia i podzielili się swoimi osiągnięciami. (załącznik 3)

- Wspólne odśpiewanie pieśni „Przyjaciel” CSM/worship (załącznik 4)
- Modlitwa.

Uczniowie w modlitwie podziękują Jezusowi za dar miłości i możliwość bycia Jego przyjacielem.

## **V. OCENA.**

Nauczyciel ocenia pracę uczniów, dziękując za współpracę i żegna się z nimi.

**Dziennikarz:** Witaj Józefie. Cieszę się, że przyjąłeś moje zaproszenie.

**Józef:** Witaj, przyjemność po mojej stronie.

**Dziennikarz:** Historia twego życia jest niesamowita. Spotkał cię ogrom cierpienia. I to ze strony najbliższych ci osób. A ty mimo wszystko..., no właśnie. Zanim przejdziemy do tej części naszej rozmowy, chciałbym cię poprosić, czy mógłbyś w kilku zdaniach opowiedzieć o swoich relacjach z braćmi, jeszcze zanim Cię sprzedali?

**Józef:** Powiem ci szczerze, że wtedy nawet do głowy by mi nie przyszło, że moich braci będzie stać na coś takiego. Rosłem w całkowitej nieświadomości ich ogromnej niechęci do mnie. Dziś jak patrzę na to z perspektywy czasu, to wiem, że byli o mnie zazdrośni. Czarę goryczy przelało jedno wydarzenie. Mój tata, wspaniały człowiek, podarował mi nową szatę. Piękną, kolorową. Taką jaką nosili tylko bogaci ludzie. Wyróżniałem się spośród moich braci. To bardzo źle wpłynęło na nasze relacje.

**Dziennikarz:** Czyli ojciec cię faworyzował? Nie sądzisz, że w tej sytuacji mieli prawo tak się czuć?

**Józef:** Dziś z perspektywy czasu bardziej ich rozumiem. Ale przecież to nie moja wina, że ojciec darzył mnie ogromną miłością. Oni byli starsi ode mnie i często czułem się wykluczony z ich towarzystwa. Zresztą ja byłem inny niż oni. Oni szukali zwady, a ja wolałem trzymać się z dala od takich rzeczy.

**Dziennikarz:** Powiedz a jak to było z tymi snami, które nie spodobały się twoim braciom?

**Józef:** Te sny, były moim gwoździem do trumny. Ale tak jak wspomniałem na początku, nie byłem świadom wrogiej postawy moich braci względem mnie. Byłem w tym naiwny. Miałem dwa sny. W pierwszym widziałem 11 snopów kłaniających się jednemu stojącemu pośrodku. W drugim śnie słońce, księżyc i 11 gwiazd oddawało mi pokłon. Było to zapowiedzią tego co miało się wydarzyć.

**Dziennikarz:** Teraz rozumiem skąd ta ogromna wrogość do ciebie u twoich braci. Bardzo ich to wszystko musiało dotyczyć. Najpierw szata, potem sny. Ty miałeś być wywyższony, a oni mieli ci usługiwać. Nie była to dla nich świetlana przyszłość. Musisz przyznać?

**Józef:** Na pewno jest w tym wszystkim dużo prawdy. Ale powiedz mi szczerze, czy to moja wina? Czy sam sobie to wybrałem? Nie miałem na to wszystko żadnego wpływu.

**Dziennikarz:** Muszę się z tobą w tym zgodzić. Skoro czuli się pokrzywdzeni przez ojca, powinni z nim to wyjaśnić. Co było dalej?

**Józef:** Pewnego razu, ojciec postanowił wysłać mnie do miejsca gdzie moi bracia paśli trzodę. Zgodziłem się. Nie było to dla mnie żadnym problemem. Przeciwnie, czułem się tym bardzo zbudowany. W oczach ojca przestałem być już dzieckiem, a stałem się młodzieńcem. Tak jak moi bracia. Kiedy przybyłem na miejsce, bracia zabrali mi moją szatę i wrzucili mnie do studni. Nie

wiedziałem co się dzieje. Byłem przerażony. Słyszałem ich rozmowy. Chcieli mnie zabić, a dla ojca powiedzieliby, że dzika zwierzyna mnie rozszarpała. Ale Bóg nade mną czuwał.

**Dziennikarz:** Co się takiego stało?

**Józef:** Nadjechała karawana Ismaelitów z Gileadu. Gdy zobaczył ją mój brat Juda, zaproponował braciom by zamiast zabijać, sprzedali mnie. Nie dość, że się mnie pozbyli, to jeszcze zarobili na tym. I tak trafiłem do Egiptu. A resztę historii już znasz.

**Dziennikarz:** Tak wiem co się z tobą działo w Egipcie. Stałeś się namiestnikiem Egiptu, prawą ręką faraona. A czy miałeś jakiś kontakt z braćmi? Wiedziałeś co się z nimi dzieje? Co z twoim ojcem?

**Józef:** Dopóki głód nie dotknął ludzkości, nie miałem żadnych wieści o moich bliskich. Dopiero gdy także u nich zaczęło braknąć zboża, zjawili się w Egipcie. Przyszli do mnie, stali przede mną i nie poznali mnie. Rozumiesz to?

**Dziennikarz:** Nie spodziewali się, że mogą cie tu spotkać. A tym bardziej, że osiągniesz tak wiele. Byłeś drugą najważniejszą osobą w państwie.

**Józef:** To prawda.

**Dziennikarz:** Ale ty ich poznałeś?

**Józef:** Tak. Od razu wiedziałem kim są.

**Dziennikarz:** Co wtedy czułeś?

**Józef:** Przede wszystkim radość. Mogłem znów ich zobaczyć. Trochę potrzymałem ich w niepewności. Nie od razu się ujawniłem. To była taka kara za to co mi zgotowali.

**Dziennikarz:** Ale ostatecznie im przebaczyłeś?

**Józef:** Oczywiście. Nie mogło być inaczej. Choć skrzywdzili mnie bardzo, rozdzielili z ojcem to nie potrafiłem im tego nie wybaczyć. To moi bracia. Moja rodzina. Ogromnie się cieszyłem, że mogłem ich przyjąć u siebie. Ugościć. Podzielić tym co miałem.

**Dziennikarz:** To jest niesamowite. Zostałeś skrzywdzony. Sprzedany jak niewolnik. I teraz kiedy miałeś okazję wymierzyć sprawiedliwość swoim oprawcom, ty im wszystko darujesz. Mało tego teraz to oni są w potrzebie a ty im pomagasz. Jesteś wyjątkowy.

**Józef:** Przestań, zawstydzasz mnie. To, że moje życie się poukładało zawdzięczam Bogu. To On nade mną ciągle czuwał. Postawił mnie w miejscu o jakim nawet nie marzyłem. Tyle dobra mnie spotkało, więc jak mógłbym żyć w nieprzebaczeniu? Dzielę się z moimi braćmi tym, co sam darmo dostałem. Miłością Bożą.

**Dziennikarz:** Dziękuję ci bardzo, że podzieliłeś się z nami swoim świadectwem. Jest to niesamowity przykład do naśladowania. Przykład miłości, która przebacza i zapomina. Nie nosi urazy i nie szuka zemsty. Miłości bliźniego.





**Józef:** Ja również dziękuję za zaproszenie. W końcu mogłem się trochę rozerwać. Bycie namiestnikiem Egiptu to ogromna praca. Męczą mnie już te cyferki. Ale nie narzekam. Kiedy Bóg zechce, udam się na emeryturę.

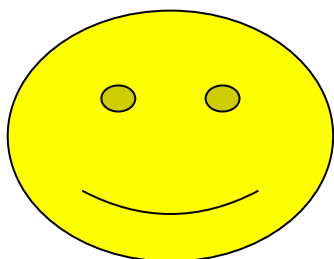
Załącznik 2

Rozszyfruj hasło. Tekst zapisany jest w odbiciu lustrzanym.

/21,51 J/ ".meławołimu saw aJ kaj ,ilawołim einmejazw ęis eicśyba ,ejom einazakyzrp tsej eikaT"



<b>DZIEŃ TYGODNIA</b>	<b>WYZWANIE</b>
 <b>NIEDZIELA</b>	
<b>PONIEDZIAŁEK</b> 	
 <b>WTOREK</b>	
<b>ŚRODA</b> 	
 <b>CZWARTEK</b>	
<b>PIĄTEK</b> 	
 <b>SOBOTA</b>	



załącznik 4

### **Tekst piosenki „ Przyjaciel”**

#### **1. Liczysz moje kroki**

Idziesz ze mną w ogień

Kto potrafi kochać mnie jak Ty

Wiem nie jestem godzien

Tej cudownej łaski

Wszystko co wyznaje przebaczasz mi.

#### **Ref: Rzeczywiście**

Jesteś przyjacielem

Objawiłeś Ojca jak nikt inny

Okazałeś

Doskonałą miłość

Położyłeś życie swoje za mnie.

#### **2. Moim fundamentem**

Moja pewność jutra

Jest w imieniu Jezus które ma moc

Nie są to litery

Lecz duchowa prawda

Tylko Bogu chwała za to kim jest.

#### **Ref: Rzeczywiście**

Jesteś przyjacielem

Objawiłeś Ojca jak nikt inny

Okazałeś

Doskonałą miłość

Położyłeś życie swoje za mnie. X2

#### **3. Dziękuję Zbawco**

Za Twoją przyjaźń na zawsze

Niezmienną

Będziemy tańczyć

Gdy się spotkamy w Twym domu  
I chwale.

**Ref:** Rzeczywiście

Jesteś przyjacielem

Objawiłeś Ojca jak nikt inny

Okazałeś

Doskonałą miłość

Położyłeś życie swoje za mnie. x2